



# KRONIKA CODZIENNA.

KRAKÓW. 25. LUTEGO 1823. WE WTOREK NR: 56.

---

## WSPOMNIENIA OJCZYSTE.

Roku 1762, umarł w Kniażoŭce *Wieśniak*, który się urodził w roku 1605; przeżył więc blisko siedmiu królów, to jest: *Zygmunta III. Władysława IV, Jana Kazimierza, Michała Korybuta, Jana III Sobieskiego, Augusta II*, i dwoma tylko laty uprzedził zgon *Augusta III* go; żył lat 157. —

---

## NOWOSCI KRAKOWSKIE.

Piąty numer *Muzy Nadwiślańskiej* już wyszedł z druku; zawiera w sobie I. Kochankowie Florencyi, powieść z dzieł nowych lorda Byrona, II. Rys malowniczy Londynu. — *Pielgrzym z Tenczyna*, wyjdzie w niedzielę, a następny numer *Muzy*, znacznie powiększony wyjdzie 9. p. m. — Jłość przyrzeczonych arkuszy, do końca bieżącego kwartału zostanie w zupełności wydana. —

ZMIANY POWIETRZA. *Dziś stopni ciepła 5. — Wiatr południowo-zachodni. — Pogoda naprzemian & chmurami. —*

## NOWOSCI ZAGRANICZNE.

HISZPANIA. Ostatnia gazeta berlińska, (N. 21.) zawiera pismo urzędowe pewnego wielkiego mocarstwa, w którym wyluszcza powody nieuznania konstytucyi

kortezów roku 1812. — Kortezowie uchwalili następujące prawo względem milicyi krajowych: „Ma być trzy rodzaje milicyi: 1. *Czynna*, 2. *Ochotnicza*, 3. *Prawna*. — Pierwsza składa wojsko odwodowe, które w czasie wojny, razem z wojskiem liniowem odbywa służbę; — drugiej jest przeznaczeniem utrzymywanie porządku wewnątrz kraju; trzecia składa się z całego ogółu mieszkańców kraju, aby w potrzebie wspierała milicyą ochotniczą, przeciw wewnętrznemu i zewnętrznemu nieprzyjacielowi.„ —

FRANCYA. (z *Paryża* 8 *Lutego*.) W skutek wyroku królewskiego, mają być cztery nowe półki liniowe piechoty, każdy o trzech batalionach uformowane. Innym zaś wyrokiem, nakazane jest utworzenie trzech batalionów po wszystkich dawnych półkach które się tylko z dwóch składały. — Dziś wyszedł znowu rozkaz tworzenia nowych batalionów weterańskich. —

#### R O Z M A I T O Ś C I.

W *Luce* we *Włoszech* majątuy hrabia chciał się rozwieść z młodą swoją żoną, którą miał w podejrzeniu iż często i tajemnie odwiedzała jakiegoś nieznanego mężczyznę. Hrabia nadto żądał aby jego małżonka była przykładowie ukarana. Hrabina niemogła zaprzeczyć iż odwiedzała owego nieznanego, lecz jej życie było cnotliwe, i kochała swego męża z niewymowną czułością. Dowody atoli były przeciw niej. — już miał wypaść wyrok zniesławiający tę dobroczynną i złą damę, gdy nakoniec wykazało się: iż ów nieznanym człowiekiem był ojciec Hrabiny, a z urodzenia ubogi wieśniak. Hrabina była wziętą w dzieciństwie przez pewną dziewczę, która ją wychowała starannie, a niewyjawiając iż jest wieśniaczką, mieniła ją być córką szlachcica, zostawiła jej znaczny posąg, i przed swą śmiercią wydała za Hrabiego który pomimo wdzięków i rzadkich przymiotów swej małżonki, nie byłby się z nią ożenił wiedząc iż była prostą wieśniaczką. Hrabina sprowadziła ojca, odwiedzała go ukrywając jego pobyt tak blizki, aby nie dać powodu mężowi do wyrzutów. Po wyjaśnieniu tego zdarzenia, hrabia tak został ujęty cnotą swej małżonki, iż w izbie sądowej na kolanach żądał przebaczenia, a poczciwego wieśniaka ojca, sam w prowadził do swego pałacu. —